TRZYPOTRZY

OD REDAKCJI...

Wychodzimy do szkoły - ciemno, wracamy - też ciemno. Typowe. Listopad. Przed nami miesiąc pełen wrażeń. Rozpoczynając od 1 listopada, Dnia Wszystkich Świętych, dnia przemyśleń i wspomnień, przez bardzo ważną dla naszego kraju rocznicę 100-lecia odzyskania niepodległości przez Polskę, kończąc na początkach przygotowań do świąt. Jak wiemy, tak zwany "bum przedświąteczny" potrafi zacząć się już w pierwszych dniach listopada i trwać czasami prawie 2 miesiące, do ostatnich chwil przed zamknięciem sklepów w Wigilię. Jednak o świętach będzie więcej już w następnym numerze. Warto wspomnieć również, że z okazji obchodów rocznicy 11 listopada nasza redakcja przygotowała wydanie specjalne "trzypotrzy". Można je znaleźć w szkole lub na stronie internetowej naszej szkoły w zakładce "gazetka szkolna". A co w tym numerze? Jak zwykle, dla każdego coś miłego! Ciekawostki z życia szkoły, przepis na pyszną carbonarę, polecane książki, opowiadania, quiz o gwarze łódzkiej czy kalendarz imprez odbywających się w Łodzi! A to nie wszystko! Zatem do kolejnego numeru!

Redaktor naczelna
Karolina Słodkowska

Spis treści:

1. Od redakcji...
2. Szkolne „Koty",
3. Wizyta znanego sportowca
4. Dzień Edukacji Narodowej
5. Wywiad
6. Kącik sportowy
7. Włosy
8. Opowiadanie „Luca"
9. Kącik kulinarny
10. Fotoreportaż
11. Recenzja „Biblioteka ceni"
12. Horoskop
13. Quiz, zagadki
14. Wydarzenia kulturowe

Szkolne „Koty"

Niewątpliwie ostanie dwa miesiące obfitowały w naszej szkole w niecodzienne wydarzenia. Jedno z nich odbyło się jeszcze we wrześniu, kiedy to pierwszy raz od ponad 20 lat klasa humanistyczna wygrała konkurs Kotów. Najważniejszą z konkurencji była scenka, którą każda klasa miała wymyślić i odegrać. Pojawiły się bitwy narodowych wieszczy, taniec w Paryżu, klinika „ gwiazd ” , czy występ pokazujący typowe życie szkolne. Rywalizacja była zacięta już od początku, ponieważ jury dało większości grup po maksymalnej liczbie punktów – 20.

Oprócz tego, rywale mierzyli się z quizem o szkole, zgadywaniem nauczyciela po cytacie, czy układaniem słów z liter. Większość zadań powodowała u konkursowiczów ledwo skrywany lęk i stres, jednak okazali się silniejsi niż przeciwności losu w postaci wystąpienia na scenie i wygrania konkurencji. Tak naprawdę do przedostatniego „pojedynku” wyniki były wyrównane, lecz ostatnim z konkursów okazało się namalowanie portretu swojego wychowawcy.

Wtedy to klasa 1a zdobywając znów maksymalną ilość punktów zwyciężyła mając ich razem 50. Nagrodą za wygraną była butelka mleka i kłębek wełny z, jak się później okazało, ukrytymi cukierkami.

Wizyta znanego sportowca

We wtorek 9 października naszą szkołę odwiedziła gwiazda siatkówki - Giba. Ten brazylijski sportowiec jest jednym z tych, którzy w życiu osiągnęli wszystko: mistrzostwo olimpijskie, trzykrotne mistrzostwo świata, ośmiokrotne zwycięstwo w lidze światowej, siedmiokrotne mistrzostwo Ameryki Południowej… Można by długo wymieniać. U szczytu kariery był uważany za jednego z lepszych skrzydłowych na świecie. Mimo zakończenia kariery, nadal jest idolem młodych siatkarzy i siatkarek, a ci z naszego liceum mieli to szczęście, że mogli spotkać go na żywo. Siatkarz opowiadał o swojej karierze, udzielał wskazówek dotyczących gry, poprowadził rozgrzewkę, a także rozegrał mecz towarzyski z uczniami. Wszyscy, którzy mieli okazję go spotkać, na pewno przyznają mi rację, gdy napiszę, że Giba jest wspaniałym, bardzo sympatycznym, a zarazem skromnym sportowcem, a spotkanie z nim pozostanie w myślach i sercach wszystkich siatkarzy z naszego liceum, którzy mieli okazję go spotkać.

Anna Drożdżyńska IIb

Szkolne obchody Dnia Edukacji Narodowej

12 października 2018 roku odbyło się odsłonięcie portretu Radzisława Olbrychowskiego, dyrektora naszego liceum w latach 1979 - 1991, które ma ogromną wartość sentymentalną. Gdyż to dzięki niemu możemy uczyć się teraz języka niemieckiego i odbywać wymiany uczniowskie z niemiecką szkołą "Hannah Arendt Gymnasium". Skorzystać możemy też z cudownej atmosfery jaka panuje w tej placówce. Ponieważ to on był liderem i autorytetem wszystkich uczniów i nauczycieli, wpajał im ważne życiowe wartości, szkoląc tym samym przyszłych absolwentów, którzy z utęsknieniem wracali myślami do czterech lat spędzonych w tym budynku. Odsłonięcia portretu dokonała córka Radzisława Olbrychowskiego. Ten piękny obraz zdobi teraz jedną ze ścian w naszej auli, gdzie znajdują się osobistości ważne dla III Liceum Ogólnokształcącego w Łodzi.

Oprócz tego, zostały wręczone również "Złote Matury" dla byłych absolwentów naszego liceum, którzy obchodzili już pięćdziesiątą rocznicę pisania tego jakże ważnego egzaminu dorosłości. Czego wszystkim bardzo serdecznie gratulujemy!

Na sam koniec apelu rozstrzygnięto zwycięzców poszczególnych kategorii w szkolnych "Belfrach", organizowanych z okazji Dnia Edukacji Narodowej. W tym roku tematem przewodnim były programy telewizyjne. Klasy głosowały na swoich faworytów, musząc też uzasadnić ten wybór. Nie obyło się bez, powszechnie obecnego na auli, śmiechu i żartobliwych komentarzy zwycięzców, którzy prezentowali się na scenie, odbierając nagrodę - Złotego Kaktusa.

Ten dzień z pewnością będzie nowym, ważnym rozdziałem w historii naszego liceum.

„trzypotrzy” o nauczycielach

Krótkich wywiadów do tego numeru udzielili: pani prof. Eliza Sioch oraz pan prof. Tomasz Jermalonek.

1. **Kawa czy herbata?**

Prof. Sioch: Kawa. Każdą lubię, byleby z mlekiem.

Prof. Jermalonek: Kawa, oczywiście, że kawa. Każda, w każdej postaci, zawsze i wszędzie, kawa. Rano delikatniejsza, czarna z mlekiem, czasami słodka, a potem czarna.

2. **Miasto czy wieś?**

Prof. Sioch: Miasto, bo jest czarujące za dnia, a także nocą, tętni życiem. Trawa i krowy też są fajne, ale jednak wolę miasto.

Prof. Jermalonek: Miasto, zdecydowanie, chociaż kilka razy do roku wybieram wieś, na której nie ma zasięgu i nie działa Internet.

3. **Książka czy film?**

Prof. Sioch: Książka. Mój ulubiony pisarz to Clive Cussler, pisze książki sensacyjno-przygodowe.

Prof. Jermalonek: Książka, zawsze. Jest niewiele filmów, które są lepsze od książek, ale zawsze, zdecydowanie, książka. Moja ulubiona to „Czarodziejska góra” Thomasa Manna.

==========

Boks szachowy

Czy kiedykolwiek próbowaliście grać w szachy, ale uznawaliście, że ta gra jest najzwyczajniej w świecie nudna? Jeśli tak, to znalazłam sport właśnie dla was! Chess boxing to hybryda szachów i boksu. Zawodnicy toczą pojedynek złożony z sześciu rund szachowych i pięciu bokserskich – wygrywasz przez szach-mat lub nokaut przeciwnika.

Sport ten wywodzi się z Francji, ale szybko rozprzestrzenił się na całą Europę, a potem na cały świat. Połączenie walki intelektów oraz mięśni zdobyło niespodziewaną sławę wśród zarówno mężczyzn, jak i kobiet. Może i wy się skusicie?

Włosy

Równowaga PEH

Wyobraźcie sobie, że pracujecie w cukierni i musicie przygotować tort. Na blacie przed wami stoją trzy składniki: biszkopt, krem śmietankowy i masa cukrowa. Gdy dacie za dużo biszkoptu ciasto będzie suche i bez smaku. Gdy przesadzenie z kremem śmietankowym spowoduje to, że tort będzie mdły i rozpadający się. Z kolei przez za dużą ilość masy cukrowej ciasto będzie strasznie słodkie i ciężko strawne. Aby tort wyszedł idealny, równowaga pomiędzy tymi składnikami musi być idealna. Tak samo jest z pielęgnacją włosów: zrównoważenie składników pielęgnacyjnych wyjdzie im tylko na dobre.

Nie przedłużając, wyjaśnię ten tajemniczy skrót *„PEH”:*

P- proteiny

E- emolienty

H- humektanty(nawilżacze)

Proteiny to białka i aminokwasy, które odbudowują i uelastyczniają włos. Powinno stosować się je raz w tygodniu lub rzadziej, aby uniknąć przeproteinowania.

Humektanty służą nawilżeniu włosów. Przykładami nawilżaczy są: miód, sok z aloesu, gliceryna i żel lniany. Humektanty powinno stosować się co drugie mycie. Bardzo ważne jest, aby zamykać nawilżenie we włosie emolientem.

Emolienty wytwarzają warstwę na powierzchni włosa, zatrzymującą nawilżenie i zabezpieczającą włosy przed zniszczeniem. Są to substancje natłuszczające: naturalne oleje i masła, woski, parafina, alkohole tłuszczowe. Emolienty wykorzystujemy przy każdym myciu.

Bardzo ważne jest zachowanie również zasady złotego środka. Nie możecie przesadzić, ani zapomnieć o żadnym składniku. Bardzo ważna jest obserwacja włosów, co im się podoba, a co nie. Włosy są jak dzieci- każde lubi co innego i czasami strzelają focha, ale i tak je kochamy. ;)

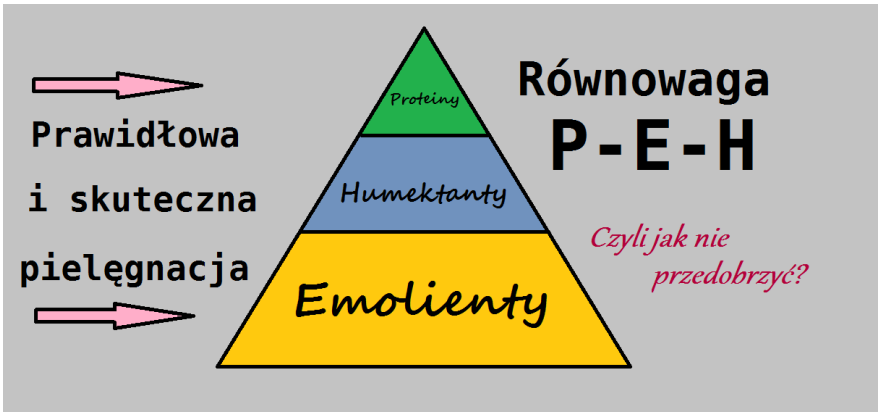

Ciąg dalszy opowiadania „LUCA”

- Szef wyraźnie powiedział, że ma być żywa, więc nie zgrywaj wszechmogącego. niebieskooki pierwszy raz odezwał się w tak ostry sposób, szybko osłaniając swoim ciałem zakładniczkę. Jego towarzysz patrzył na niego przez chwilę w totalnym osłupieniu, jakby nie rozumiejąc, co tamten ma na myśli, ale ostatecznie opuścił swoją maszynę, patrząc na tę dwójkę, stojącą przed nim, spode łba.

- A ty nie zgrywaj bohatera niewiniątek. - odszczeknął oschle, wskazując karabinem na podłogę, gdzie blondynka powinna ponownie usiąść. Dziewczyna stała jeszcze prze z chwilę, ostatecznie przewracając się na wskazane miejsce, z powodu kolejnego gwałtownego zakrętu. Washington zaczął denerwować blondynkę pod tym względem. Mężczyzna nazywany Adrien przyglądał się jej przez chwilę, jakby chcąc pomóc, ale ostatecznie zajął swoje poprzednie miejsce.

Jechali znowu w ciszy, którą kolejny raz przerwał kierowca, ale tym razem nie były to obfite wiązanki przekleństw, tylko głośny oddech ulgi oraz pisk hamulców, gdy pojazd zaczął zwalniać.

- Zgubiliśmy ich. - powiedział już w pełni spokojny, pierwszy raz oglądając się na osoby zgromadzone za nim.

- Wreszcie! - krzyknął bardziej gadatliwy mężczyzna, trącając łokciem bok Adriena. - Kolejna akcja zakończona powodzeniem! Trzeba to opić! - objął towarzysza za szyję, wolną ręką zdejmując kominiarkę. Dziewczyna zaczęła przyglądać mu się dokładnie. Nie spodziewała się mężczyzny, który, na pierwszy rzut oka, wygląda na tylko trochę starszego od niej. Jego rude, proste włosy postawione do góry aż paliły w oczy swoim kolorem. Nieco garbaty nos, który również przyciągał wzrok. Na jego twarzy zagościł uśmiech, ukazujący rząd białych zębów.

- Nie będę dzisiaj nic pił. W przeciwieństwie do Ciebie, ja mam jeszcze dzisiaj dużo obowiązków. - westchnął Adrien, również zdejmując nakrycie z twarzy. I tu blondynka skuliła się jeszcze bardziej, widząc czarne jak smoła włosy sięgające ramion oraz mały, srebrny kolczyk w wardze. Jej zielonym tęczówkom nie uszły również uwadze oczy, typowe dla Azjatów. Tak samo jak karnacja mężczyzny.

- Będziesz musiał niańczyć naszą księżniczkę? - zagwizdał, spoglądając na blondynkę skuloną w rogu. - Współczuję Ci stary. - poklepał go po ramieniu, lecz jego dłoń została szybko i brutalnie strącona.

- Zamknij się Ron. - westchnął czarnowłosy, podchodząc do kierowcy. - Za ile będziemy?

- Już jesteśmy. - zaśmiał się kierowca, stając pewnie. - Ja pójdę do dowództwa, a wy zajmijcie się dziewczyną.- powiedział szybko, zaciągając ręczny i wysiadając

z samochodu dostawczego. Adrien zwiesił głowę, przymykając oczy i zastanawiając się nad czymś znowu, w tym czasie Ron wstał ze swojego miejsca, otrzepując dłonie.

- No to idziemy. - złapał blondynkę (mocno) pod ramię, na co ta zaskomlała cicho, ale nie mając żadnego wyboru „dała się", zaciągnąć się do opuszczonego magazynu, który, jak zdążyła szybko zauważyć, znajdował się w środku jakiegoś gęstego lasu. Zielonooka rozglądała się chaotycznie, co chwila potykając się o wystający korzeń, albo o mniejszy kamień. Adrien natomiast szedł tuż za nimi, dokładnie obserwując swojego współpracownika. Po chwili wyprzedził ich, podchodząc do dwóch uzbrojonych mężczyzn, którzy strzegli wejścia. Powiedział coś cicho, nachylając się w ich stronę, a oni po chwili otworzyli ogromne, metalowe, lekko zardzewiałe drzwi do magazynu. Czarnowłosy skinął na Rona, wchodząc do środka, a w ciągu kilku następnych sekund cała trójka znalazła się w na pozór pustym pomieszczeniu.

Betonowa, brudna podłoga, zardzewiałe, metalowe ściany i prawie zawalający się dach, nie robiły dobrego pierwszego wrażenia. Dziewczyna szamotała się trochę, myśląc, że zostawią ją tu lub zamkną, ale nie spodziewała się, że staną pośrodku tego hangaru i otworzą mały właz w podłodze. Blondynka, jeszcze bardziej przerażona, zaczęła powoli się wycofywać, ale silne ramię Rona uniemożliwiło jej jakikolwiek ruch.

- Zejdę pierwszy. - powiedział Adrien, przyglądając się przez chwilę zakładniczce. Odsunął bardziej właz, siadając na brzegu dziury i spuszczając swoje nogi w dół. Można było usłyszeć brzdęk metalu, a mężczyzna zaczął schodzić po wąskiej, chwiejącej się drabinie. Nie minęło dużo czasu, gdy jego sylwetka zniknęła w czarnej otchłani, skąd nie było już słychać jego kroków.

- Teraz ty. - warknął drugi mężczyzna, rozwiązując dłonie zakładniczki, natychmiastowo przykładając do jej głowy lufę pistoletu. - Nie radzę uciekać, bo jak już wiesz, nie będę miał oporów, aby pociągnąć za spust. - gdy mówił, jednym gwałtownym ruchem zerwał taśmę pełniącą rolę knebla, na co dziewczyna syknęła z bólu. - Idź. - popchnął ją do przodu, po czym blondynka zachwiała się lekko, patrząc niepewnie w dół. Jednak czując na swoich plecach zimny metal, usiadła powoli w tym samym miejscu co Adrien i drżącymi nogami próbowała wymacać obecną tu drabinkę. Gdy jej stopa stanęła na pierwszym metalowym stopniu, dziewczyna obróciła się przodem do porywacza i zrobiła pierwszy krok w dół, poślizgnąwszy się. Krzyknęła, a rudowłosy w ostatniej chwili złapał ją za łokieć. - Uważaj. - syknął, puszczając dziewczynę, gdy ta złapała równowagę. Jej zielone tęczówki zaszkliły się, ale posłusznie zaczęła schodzić w dół, pomału niknąc w ciemnościach otworu. W pewnej chwili, gdy jej stopa chciała postawić kolejny krok na niższym szczeblu, znowu zachwiała się lekko, nie słysząc już dźwięku metalu. Tym razem od upadku uratowały ją inne męskie ramiona, które brutalnie pociągnęły ją w głąb jeszcze większych ciemności. Z pewnością nie należały one do Adriena. Ów osobnik prowadził ją gdzieś zawzięcie, skręcając co chwila. Jej wiotkie

z przerażenia i nadmiaru adrenaliny nogi ledwo ją nosiły, a ramię za które co chwila ktoś mono łapał, zaczynało piec. Po chwili blondynka usłyszała zgrzyt zamków i nagle oślepiło ją jasne, jak na te ciemności, światło. Mimowolnie zamknęła oczy, marszcząc brwi.

Nic nie zapowiada się dobrze…

==========

Kącik kulinarny

Spaghetti Carbonara

Składniki:

- ok. 400g makaronu spaghetti
- 4 jajka
- 200g słodkiej, płynnej śmietany 30%
- 200g boczku
- 60g startego parmezanu (ewentualnie startego sera żółtego) + trochę do posypania
- sól, pieprz czarny
- 1 łyżka oliwy z oliwek lub ewentualnie zwykłego oleju
- 1 średnia cebula
- 1-2 ząbki czosnku
- dodatkowo rozmaryn, tymianek

Sposób przygotowania:

1. Makaron ugotować w osolonej wodzie, według przepisu na opakowaniu. Odcedzić. Nie przelewać wodą!
2. Boczek pokroić w drobną kostkę, cebulę obrać i również pokroić, przecisnąć przez praskę. Podsmażyć na patelni z oliwą.
3. Śmietanę, jajka, ser i dość dużą ilość pieprzu zmiksować blenderem. (Ewentualnie dodać rozmaryn i tymianek.)
4. Ugotowany makaron dodać do gorącego boczku, wymieszać i przysmażyć przez ok. 1 minutę. Dodać masę jajeczną i mieszać przez chwilę, aż wszystkie składniki dobrze się połączą, a sos lekko zgęstnieje (Nie mieszać za długo, żeby nie zrobiła się jajecznica!). Wyłożyć na talerze i posypać resztą sera.

Kruche ciasto z owocami

Składniki:

- 4 żółtka
- 1 paczka margaryny
- 3 szklanki mąki
- 1 szklanka cukru
- 1 łyżeczka proszku do pieczenia
- ulubione owoce np. jabłka, śliwki

Przygotowanie:

1. Z podanych składników zagniatam kruszonkę
    - Pozostałe białka
    - ½ szklanki cukru
2. Do białek dodaję cukier i ubijam pianę.
3. Kruszonkę dzielimy na dwie części. Jedną z nich wykładamy na blaszkę, na to układamy owoce, wylewamy wcześniej ubitą pianę i posypujemy pozostałą częścią kruszonki.
4. Pieczemy w 180 ^{o}C przez ok 1h.

Fotoreportaż

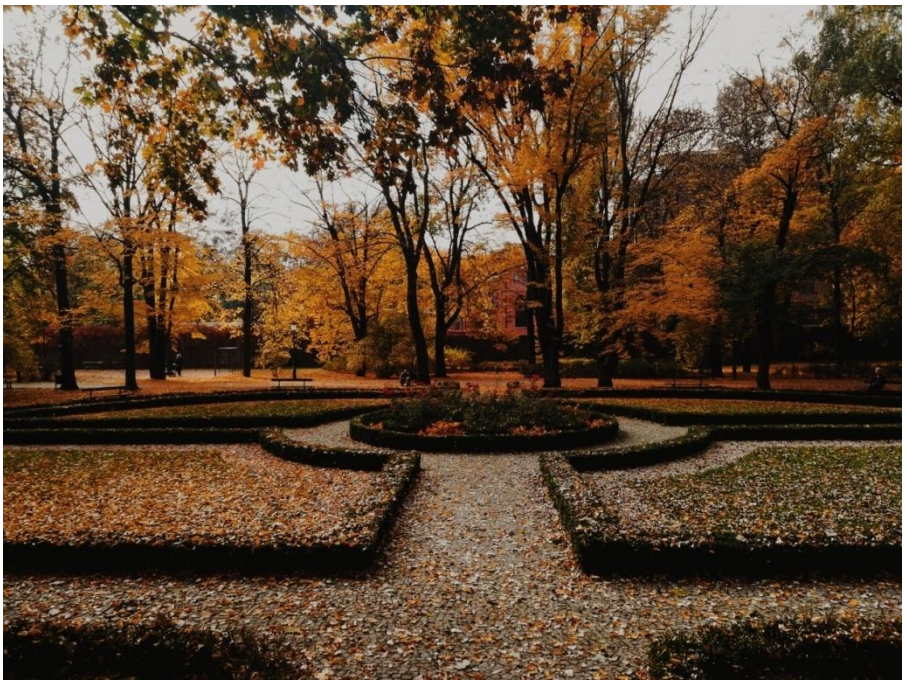

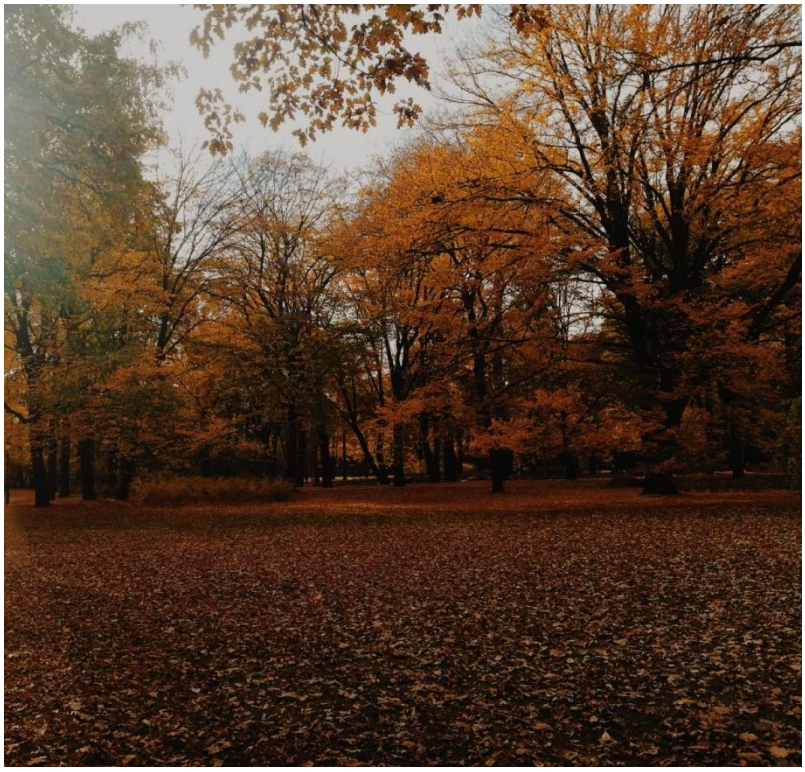

Zdjęcia: Cecylia Szczepaniak

„Biblioteka Cieni”

Mikkel Birkegaard to duński pisarz, który na rynku zadebiutował swoją powieścią pt. „Biblioteka Cieni”. Autor pisał swoją książkę przez 5 lat, a jej popularność zadecydowała o przetłumaczeniu na 17 języków, w tym polski.

Nie tak dawno temu było mi dane ją przeczytać. Przedstawiona w niej historia rozpoczyna się bardzo tajemniczo – niewyjaśnioną śmiercią ojca głównego bohatera, który pozostawił mu po sobie antykwariat „Libri di Luca”, znajdujący się w Kopenhadze. Młody i dobrze zapowiadający się adwokat Jon, nie mający w przeszłości dobrych stosunków z ojcem, początkowo nie chce mieć z tym nic wspólnego. Właśnie dostał ważne zlecenie i nie w głowie mu prowadzenie księgarni. Wkrótce jednak, poznaje przyjaciół i współpracowników ojca, którzy okazują się członkami stowarzyszenia Lektorów – ludzi, którzy wpływają na innych poprzez czytanie. Mężczyzna zostaje poproszony o znalezienie mordercy ojca i sprawcy ataków na innych Lektorów. Ostatecznie Jon zgadza się, i razem z nowopoznaną Katheriną odkrywa Organizację Cieni, której celem jest przejęcie kontroli nad światem. Adwokat postanawia przeszkodzić jej w realizacji planu.

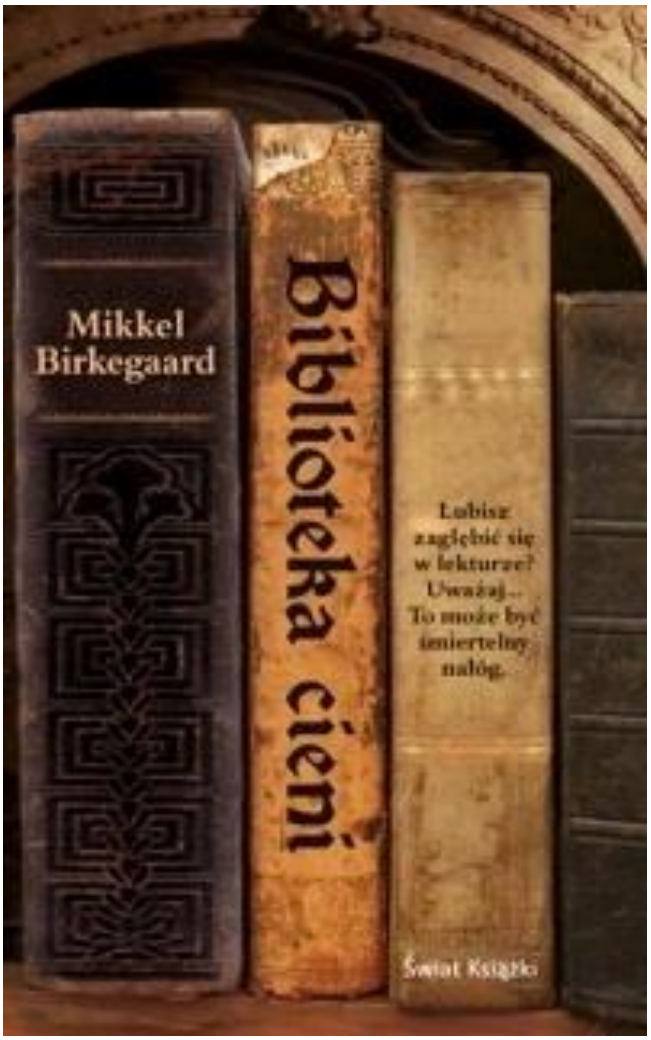

Powieść jest thrillerem z bardzo różnorodnymi postaciami i intrygującą fabułą. Sam pomysł na wykreowanie grupy ludzi z takimi zdolnościami zasługuje na zainteresowanie. W historii ogromną rolę odgrywają książki, właściwie wszystko kręci się wokół nich. Jednak dane nam jest też poznać Jona, jego historię, relację z bliskimi i motywy, które nim kierują, oraz jego wątpliwości, które są tak bardzo ludzkie. Obserwujemy też powoli rodzące się uczucie między nim i Katheriną. Ważny jest tutaj świat przedstawiony, nie zabrakło więc rozległych opisów. Cechą Lektorów jest wpływanie na ludzi właśnie poprzez opisy. Przez to książka często traci tempo, które w wielu momentach powinno przyspieszyć. Znaleźć tu można wiele zwrotów akcji i tak naprawdę nigdy do końca nie wiadomo, kto jest wrogiem a kto przyjacielem głównego bohatera.

Pytaniem jest również, jak on sam zachowa się w decydujących chwilach... Na duży plus działa tutaj różnorodność charakterów. Wielu bohaterów ma inne zdania, koncepcje, jedni są marzycielami, inni szukają logicznych rozwiązań lub ciekawych koncepcji na życie. Książka porusza również trudne tematy, takie jak utrata kogoś bliskiego i skomplikowane wybory życiowe. Nie polecałabym jej czytelnikom preferującym szybką akcję i pościgi. „Biblioteka Cieni” jest raczej spokojną książką, często możemy w niej spotkać się z naradami, lekcjami wykorzystywania zdolności, czy nawet z przeszukiwaniami różnych miejsc w poszukiwaniu tropów. Jeśli jednak komuś odpowiadają takie klimaty, z pewnością spodoba mu się ta powieść, a jej niepowtarzalny klimat i niecodzienne spojrzenie na wiele spraw z pewnością pozostaną w pamięci na długo.

K.W.

Horoskop

Który dzień w listopadzie będzie tym szczęśliwym dla Ciebie?

SKORPION: 3

STRZELEC: 30

KOZIOROŻEC: 15

WODNIK: 22

RYBY: 10

BARAN: 9

BYK: 5

BLIŹNIĘTA: 13

RAK: 28

LEW: 6

PANNA: 20

WAGA: 17

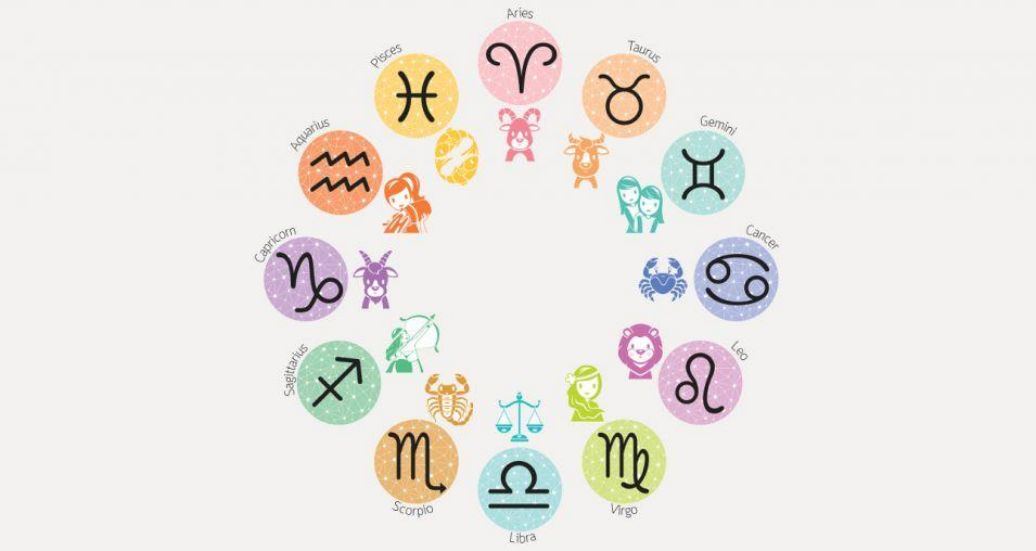

Zagadki

KUPUJESZ MNIE DO JEDZENIA, ALE NIGDY MNIE NIE JESZ.

CZYM JESTEM?

CO MOŻNA ZOBACZYĆ TYLKO RAZ W MINUCIE, DWA RAZY W MOMENCIE I NIGDY W CHWILI?

JEŚLI UMIESZ MNIE ZATRZYMAĆ, JESTEŚ DOBRYM PRZYJACIELEM. ZNIKAM, GDY ZNA MNIE ZA WIELE OSÓB. CZYM JESTEM?

CO ZAWSZE SPADA, ALE NIGDY SIĘ NIE WZNOSI?

DASZ MI POŻYWKĘ - PRZEŻYJĘ. POCZESTUJESZ MNIE PICIEM - ZGINĘ.
CZYM JESTEM?

Odpowiedzi na ostatniej stronie.

Quiz- „Czy znasz gwarę łódzką”?

Według wielu źródeł, m.in. wypowiedzi językoznawców, możemy stwierdzić, że nie istnieje nic takiego jak „gwara łódzka”. Jednak jest dużo określeń, które szczególnie przyjęły się w tym rejonie. Sprawdź czy je znasz!

1. **Biglem określa się:**
   a. Jajecznicę
   b. Deptak, tłoczne miejsce
   c. Miejski rower
2. **Lebera to inaczej:**
   a. Wątrobianka
   b. Osoba nie traktująca nikogo poważnie
   c. Negatywne określenie kobiety
3. **Łódzki „dziad” to:**
   a. Żebrak pod kościołem
   b. Kapuśniak z ziemniakami
   c. Starszy mężczyzna
4. **Przylepka to inaczej:**
   a. Piętka chleba, bułki
   b. Guma przylepiona do buta
   c. Dziecko tulące się ciągle do matki
5. **Famuły to:**
   a. Budynki wielorodzinne
   b. Spisy książek
   c. Rodzaje gleb
6. **Drygle to potrawa z:**
   a. Zimnych nóżek
   b. Łódzkich pierogów
   c. Naleśników
7. **Kim lub czym jest żulik?**
   a. Pijanym mężczyzną
   b. Złodziejem
   c. Rodzajem pieczywa - tureckim chlebem z rodzynkami
8. **Trambambula to:**
   a. Gra w bule
   b. Piłkarzyki stołowe
   c. Gra w tenisa ziemnego
9. **Brzuszek w Łodzi oznacza:**
   a. Rodzaj mięsa- surowy boczek
   b. Część ciała
   c. Ciasto kokosowe
10. **Co oznacza słowo galancie?**
    a. Nudno, przesadnie
    b. Dużo, ładnie, dobrze
    c. Mało, brzydko, źle

Co Was chŁODZI?

Ileż to razy można usłyszeć „W Łodzi nie ma co robić!" czy „Tu nie ma gdzie iść!". Później nudzisz się w domu patrząc na niebieską szybę od telewizora. Myślisz, że „obejrzałeś już chyba cały Internet"? Na półce stoją przeczytane książki (niektóre po kilka razy)? Chcesz w końcu coś zrobić? Poniżej przygotowaliśmy kalendarz eventów. A co ty wybierzesz?

Listopad

04. godz. 8.15 – XXIV Wyścig Niepodległościowy w Łodzi w Lesie Łagiewnickim (kolarstwo)
05. godz. 19.00 – Koncert Korteza „Hej Wy" w Klubie Wytwórnia
07. godz. 18.00 – Spotkanie z Tomaszem Michniewiczem w księgarni ArtTravel
08. godz. 19.00 – Festiwal MusicaPrivata w Art Inkubatorze
10. godz. 16.30 – Łódź Disco Fest 2018 w Atlas Arenie
10. godz. 19.00 – Classic meets Pop w Atlas Arenie
10. godz. 19.00 – Freedom Jazz Festival w Filharmonii Łódzkiej
13. godz. 18.00 – Łódź Niepodległa – Wykłady w centrum dialogu
13. godz. 18.45 – Koncert Michael Schenker Fest w Atlas Arenie
16. godz. 19.00 – Koncert Muzyki do filmów Andrzeja Wajdy w Filharmonii Łódzkiej
16. godz. 20.00 – Polska Noc Kabaretowa 2018 w Atlas Arenie
18. godz. 18.00 – Lady Pank – Trasa LP1 w Klubie Wytwórnia
24. godz. 12.00 – Nietypowy Jarmark Świąteczny na Piotrkowskiej 217
30. godz. 20.00 – Koncert Pawła Domagały w Klubie Wytwórnia

Grudzień

01. godz. 20.00 – Zabawa andrzejkowa z wróżką w KEJA Pub
02. godz. 19.30 – Queen Symfonicznie w Filharmonii Łódzkiej
03. godz. 17.30 – Sztuka „Kochanie Wróciłem" w Teatrze DOM
09. godz. 10.00 – KZK Motodrom 2018 w Automobilklubie Łódzkim
09. godz. 15.30 – Moscow City Ballet – Jezioro Łabędzie w Teatrze Wielkim
11. godz. 19.00 – Koncert Muzyki Dawnej w Filharmonii Łódzkiej
11. godz. 20.30 – „Czarna Komedia" – angielska klasyka w Teatrze Muzycznym
13. godz. 19.00 – Koncert WILKI w Klubie Wytwórnia
15. godz. 19.00 – Występ Cezarego Pazury w Teatrze DOM

Odpowiedzi: talerzem; litera "m"; tajemnicą; deszcz; ogniem

Odpowiedzi: 1.B, 2.A, 3.B, 4.A, 5.A, 6.A, 7.C, 8.B, 9.A,

Skład redakcji gazetki szkolnej

Redaktor naczelna: Karolina Słodkowska

Nauczyciel koordynujący (Redaktor naczelna): prof. Dorota Tomala

Zastępca redaktora naczelnego: Zuzanna Mrowińska

Sekretarz: Katarzyna Witek

Redakcja: Natalia Sajpelt, Martyna Karaszkiewicz, Alicja Jeneralczyk, Marta Plicha,Ania Drożdżyńska, Kacper Olszewski, Oliwia Bąk, Julia Grzegorczyk, Julia Suliga, Cecylia Szczepaniak, Martyna Kowalińska